

Kandydat proaktywny - lider in spe

Data opublikowania: 23.04.2018 | aktualizacja: 03.07.2018

Źródło: <http://www.portal.ue.wroc.pl/>

Najlepszy kandydat na studia na naszej uczelni? Pytanie z pozoru wydaje się łatwe. Wystarczy „zmierzyć” kandydata kryteriami oceny zawartymi w regulaminie rekrutacji i ten z największą liczbą punktów jest tym najlepszym. Ale czy jednocześnie będzie on najlepszym ekonomistą, menedżerem, finansistą, biegłym rewidentem, inżynierem technologiemi?

Wieloletnia praktyka wskazuje, że ci najlepsi studenci najczęściej są też liderami w wymiarze sukcesu zawodowego. Niemniej w wielu przypadkach okazuje się, że ci troszkę lepsi niż przeciętni radzą sobie z materiałem studiów i wyzwaniem późniejszej pracy zawodowej zdecydowanie lepiej, niż wynikałoby to ze średniej oceny. Dlaczego tak się dzieje? Pewnie dlatego, że czym innym jest miara wynikająca z przyjęcia za podstawę ocen maturalnych, a czym innym miara sukcesu zawodowego ekonomisty, w której istotne mogą być kompetencje trudne do nabycia w szkole średniej, czy nawet na studiach.

Studenci, którzy byli na moich zajęciach uzmysłowili mi wiele innych nieracjonalnych korelacji zachodzących między jakością formalnego systemu ocen, a nieformalną miarą szczęścia. Jak zmierzyć proaktywność, inteligencję emocjonalną, zdolność do pracy w zespole, zaangażowanie i poziom ambicji kandydata na studia, przyszłego lidera. W praktyce jak na dłoni dostrzegłem to w Forum Edukacji Biznesowej.

Od wielu lat opiekuję się Kołem Naukowym Forum Edukacji Biznesowej na naszej Uczelni. W pracach Koła uczestniczyło już kilkadziesiąt osób. Skąd tam się wzięły? Część z nich to osoby wyróżniające się na ćwiczeniach czy wykładach, osoby, które podeszły przed czy po zajęciach, zadawały trudne pytania, interesowały się zarządzaniem, ale też osoby, które już wcześniej na poziomie liceum lubiły pomagać innym, zwłaszcza w formie wolontariatu. Część to osoby polecane przez starszych kolegów i koleżanki.

Przez wiele lat uczyliśmy się wraz z członkami Koła poszukiwania nowych talentów, nowych osób, nowych aktywnych społeczników, którym praca dla siebie i dla innych dawałaby satysfakcję. Z pełną odpowiedzialnością mogę powiedzieć, że nigdy na studentach z FEB-u się nie zawiodłem. A to już ponad dwieście zorganizowanych razem spotkań z praktykami biznesu. Z pełną też odpowiedzialnością mogę powiedzieć, że miałem – i wciąż mam – dzięki temu do czynienia z liderami wiedzy, a po latach okazuje się również, że liderami sukcesu w wymiarze zawodowym. Jak to zrobiliśmy? Wiedza, doświadczenie, ale i sporo intuicji liderów działających w FEB-ie.